

# **Dr Bill Mounce, Kazanie na Górze, Wykład 9, Ewangelia Mateusza 6:1 i następne, Kontynuowanie uczynków pobożności**

© 2024 Bill Mounce i Ted Hildebrandt

To jest dr Bill Mounce w swoim nauczaniu o Kazaniu na Górze. To sesja 9 na temat Ewangelii Mateusza 6:1 i po niej Dzieła pobożności.

No więc jesteśmy w rozdziale 6 o Kazaniu na Górze.

Większość dyskusji, przynajmniej w pierwszej części rozdziału 6, będzie dotyczyć modlitwy, ale po prostu jakoś sobie to zaplanujemy i zobaczymy, jak nam pójdzie. Więc módlmy się, żebyśmy zaczęli. Ojcze, jesteśmy wdzięczni za Twoją suwerenną kontrolę i nadzór nad wszystkim.

O Kirsten, o problemach w naszym życiu i problemach w naszych kościołach, i często nie rozumiemy, co robisz, ale ufamy ci, a jeśli chodzi o modlitwę, Ojcze, czy mógłbyś dać nam nowe przekonania i dać nam nowe sposoby myślenia i nowe sposoby głoszenia o modlitwie, które zachęcą naszych ludzi do rozmowy z tobą, do komunikowania się z tobą i do zaufania ci. W imię Jezusa, Amen. Okej, przechodzimy do następnej głównej sekcji Kazania na Górze w rozdziale 6. Ogólne pytanie rozdziału 6 dotyczy nie tylko tych pierwszych trzech aktów pobożności, ale także dyskusji o pieniądzach i poszukiwaniu słów królestwa Bożego przez cały rozdział 6. Prawdziwe pytanie brzmi, kogo chcesz zadowolić? Dla kogo żyjesz? Czy żyjesz tak, aby inni ludzie cię chwalili, czy żyjesz tak, aby Bóg cię chwalił? To jest najważniejsze pytanie i Jezu, to naturalny krok naprzód w rozdziale 5. Znasz wezwanie, by być innym, by być solą i światłem.

Wezwanie do poddania się jego zwierzchnictwu i jego rozumieniu Starego Testamentu. Wiecie, to nie jest tak, że przeszedł do zupełnie nowego tematu, ale to dobry temat na temat tego, dla kogo żyjemy. Komu jesteśmy oddani? Czyjej pochwały szukamy? Coś mi właśnie przyszło do głowy. Wyszło to podczas dzisiejszej porannej dyskusji przy śniadaniu na temat ostatniej. Pozwólcie, że w nawiasie powiem o prawie. Z kolei, kiedy zmagasz się ze Starym Testamentem, relacjami Nowego Testamentu i tym wszystkim, jedną z rzeczy, która mnie dezorientuje, jest to, że kiedy widzę prawo, mam tendencję do myślenia o Starym Testamencie, a czasami prawo odnosi się do Starego Testamentu, zwykle odnosi się do prawa Mojżeszowego, aż do Pięcioksięgu, a nie poruszałem tego wczoraj.

Paweł jasno mówi, że prawo Mojżeszowe miało nas doprowadzić do Chrystusa, a zostało zniesione, prawda? Mam na myśli, że to jest przesłanie Galatów, więc frustrujące jest to, że o tym nie pomyślałem. Nadal jesteśmy pod przymierzem Abrahama, które jest wiecznym przymierzem, ale przymierze Mojżeszowe miało nas doprowadzić do Chrystusa, a zostało zniesione i zastąpione prawem Chrystusa.

Jeśli ostatnio byłeś z Dougiem Moo, to on przedstawił swój punkt widzenia znacznie lepiej, niż ja potrafię to zrobić, więc trzymamy się tych części prawa Mojżeszowego, które są powtarzane w Nowym Testamencie, ale żadna z tych dyskusji nie dotyczy głównych, mniejszych proroków, pism Psalmów i Przysłów, które nie są częścią prawa Mojżeszowego, więc chciałem tylko podkreślić, że rozmawialiśmy o prawie i jego skutkach. Prawo Mojżeszowe, według Pawła w Liście do Galatów, było tymczasowym środkiem, który miał nas doprowadzić do Chrystusa i zostało zastąpione prawem Chrystusa. Więc w każdym razie włożyłbym to i umieścił z powrotem we wczorajszym wykładzie, a swoją drogą, jednym z tych przeinaczeń jest szabat, ponieważ wszyscy wiemy, że szabat i dziesięcina to dwie z naprawdę oczywistych rzeczy w Starym Testamencie, które nie są powtarzane w Nowym Testamencie.

Rzecz w przestrzeganiu szabatów jest taka, że chociaż przykazanie nie jest powtarzane, jest wpisane w strukturę stworzenia w Księdze Rodzaju 2, więc nadal musisz radzić sobie z cyklem życia, pracy i odpoczynku, który Bóg ustanawia w stworzeniu, więc tylko dlatego, że przykazanie o szabacie nie jest powtarzane w Nowym Testamencie, nadal musisz radzić sobie z Księgą Rodzaju 2. Tak czy inaczej, może to trochę pomoże w tej rozmowie. Dobrze, więc kogo chcesz zadowolić? Dla kogo chcesz żyć? Kogo chwalisz? Cóż, Jezus zaczyna rozdział, jak to często robi, po prostu mówiąc nam od razu, o czym mówi. Oto teza: uważaj, abyś nie praktykował swojej sprawiedliwości, innymi słowy swoich aktów pobożności, przed innymi, aby cię widzieli.

Oto klucz. Być przez nich widzianym. Jeśli to zrobisz, nie będziesz miał nagrody od Ojca w niebie.

Ciekawe, prawda, że grzech jest tak subtelny i tak zwodniczy, że możemy robić właściwe rzeczy z niewłaściwych powodów. Przyjrzymy się trzem tradycyjnym aktom pobożności: modlitwie i poście oraz aktom pobożności. Nie ma nic złego w tych rzeczach, ale jeśli robisz je z niewłaściwego powodu, to właśnie to sprowadza potępienie w rozdziale 6. Ponieważ oznacza to, że jedyną pochwałą, jaką otrzymasz, będzie pochwała od istot ludzkich. Nie będzie to pochwała od Boga.

Ciągle zapominam, gdzie jestem. Mogę powiedzieć, człowieku, czyż nie? Twoja pochwała nie pochodzi od człowieka, pochodzi od Boga. W porządku.

Cały klucz to motywacja. Nie chodzi o to, że dzieła pobożności są złe, ale sprawiedliwe uczynki mogą być wykonywane z niewłaściwego powodu. Mogą być wykonywane, aby ludzie je widzieli.

To motywacja. To serce, o którym znowu mówiliśmy przez całą drugą połowę rozdziału 5. To serce. To czystość serca, która sprawia, że można to robić z niewłaściwych powodów.

A jaka jest wartość dobrych rzeczy zrobionych z niewłaściwych powodów? Nie masz żadnej nagrody od Ojca w niebie. Założenie jest takie, że wszyscy chcemy nagrody od Boga, która jest nieskończenie cenniejsza niż ludzka pochwała. Mówi, że jeśli robisz właściwą rzecz z niewłaściwego powodu, nie otrzymujesz z tego nic od Boga.

Bez względu na to, ile dajesz, modlisz się i pościsz, nie otrzymujesz niczego w zamian od Boga. Jedno z moich ulubionych kazań, jakie kiedykolwiek usłyszałem, nie było moim. Było to w kościele, do którego chodziłem lata temu w Spokane, a pastor był dość odważny, okresowo wpadał w kłopoty, bo mówił rzeczy zbyt mocno, ale zawsze mi się to podobało.

W ciągu tygodnia z członkiem kościoła, który był bardzo bogaty, dał jasno do zrozumienia, że jeśli kościół chce nadal dostawać jego pieniądze, lepiej, żeby się po prostu przyłożyli lub wyrazili swoje zdanie i zrobili to, czego on od nich chce. Cóż, powiedział to niewłaściwemu pastorowi. I tak, następne kazanie, nazywamy kazaniem o śmierdzącej ofierze.

Żyć w hańbie w tym kościele. I powiedział te słowa na zakończenie. Jeśli dajesz pieniądze, aby kontrolować ten kościół, twoje śmierdzące pieniądze śmierdzą ofiarą.

To śmierdzi w kościele, a ja nie chcę żadnych twoich śmierdzących pieniędzy. Weź swoje śmierdzące pieniądze i wynoś się stąd. Czy słyszałeś takie kazanie? Tam, po prostu promieniejąc od ucha do ucha, bo wiedziałem, o kim mówił.

I pomyślałem, wow, człowieku. Tak, było dobrze, i było to interesujące, o ile wiem, ten dżentelmen, a on nie był dżentelmenem. Miał po prostu prawdziwy problem ze swoją osobowością.

Nie opuścił kościoła, ale być może przestał dawać. Nie wiem. Ale zrozumiał przesłanie bardzo wyraźnie i nigdy więcej nie próbował manipulować pastorem.

W tych słowach pastor mówi, że jeśli dajesz coś dla ludzkiej pochwały, to tego nie chcesz. Ja tego nie chcę. Po prostu tego nie rób.

Żadnej pochwały. Od Boga i, w tym przypadku, żadnej pochwały od nas. Tak czy inaczej, bez względu na to, ile dajesz, modlisz się i pościsz, nie otrzymasz niczego w zamian od Boga ani od pastora Ricka Portera.

Więc ma trzy przykłady tradycyjnej pobożności, modlitwy i postu, a ja mam o wiele więcej do powiedzenia, jeśli chodzi o modlitwę. Więc trochę zmienię kolejność. Porozmawiamy o poście, a potem wrócimy i porozmawiamy o modlitwie.

Dobrze. Dając. Wersety od drugiego do czwartego.

Podstawowym założeniem jest, że dawanie powinno pochodzić z serca. Powinno być dawane. Pieniądze powinny być dawane.

Jałmużnę należy dawać z właściwych powodów. Tak więc, kiedy dajesz potrzebującym, ponownie zauważ założenie, że dajemy potrzebującym.

Nie głoście tego przez trąby, jak obłudnicy czynią w synagogach i na ulicach, aby ich czcili inni. Zaprawdę, powiadam wam, oni otrzymali już swoją nagrodę w pełni. Ale gdy dajesz jałmużnę, nie puszczaj ręki swojej, niech nie wie lewa twoja ręka, co czyni prawa, aby twój dar pozostał w ukryciu, a wtedy twój ojciec, który widzi, co się dzieje w ukryciu, odda tobie.

Czy masz dostęp do zapisów darowizn twojego ludu? Kiedy pisałem konstytucję dla naszego kościoła, surowo tego zabraniałem. Surowo tego zabraniałem z różnych powodów. Jednym z nich było przestrzeganie Pisma Świętego.

Wiesz, dla ulg podatkowych i rzeczy, o których rozmawiamy, ktoś musi wiedzieć. Ale ja po prostu chcę. Nie pamiętam, żeby to były moje notatki, dlatego mówię o tym teraz. Nie powinieneś wiedzieć.

Pamiętam bardzo niezręczną sytuację, w której, ponieważ nie chciałem się z tym zmierzyć, nie zrobiłem tego, co powinienem był zrobić. Ale jeden pastor stanął twarzą w twarz z drugim pastorem i powiedział: „Nic nie dajesz temu kościołowi”. Innymi słowy, pierwszy pastor złamał konstytucję i włamał się do rejestrów darowizn, aby zobaczyć, co robią inni członkowie personelu.

Co powinnam była zrobić? Prawdopodobnie wywalili go na miejscu. Ale to, wiesz, po prostu cała ta sprawa z dawaniem najgorszej osobie na świecie, żeby wiedziała, kto daje, to kaznodzieja. Naprawdę cię do tego zachęcam.

Tak czy inaczej, okej, pozwólcie mi wrócić do notatek. Dawanie powinno być z serca. Czym są te trąby? Nie ogłaszajcie tego trębami, jak to robią hipokryci w synagogach i na ulicach.

Cóż, prawdopodobnie najlepszym przypuszczeniem jest to, że miejsce, a wiemy z archeologii, że miejsce, w którym dawano pieniądze, miało pojemniki, które zaczynały się od małych, a kończyły na dużych. Były zrobione z metalu i Quarles dobrze wyjaśnia, że chodzi o to, że nie można sięgnąć i wziąć pieniędzy, ale można

dać, ponieważ te rogi były zrobione z metalu. Ile pieniędzy dałeś, sygnalizowałyby ilość dźwięku wydanego, gdy denary i inne szekle spadały, jak szekle, jak sądzę, spadałyby do rzeczywistego pojemnika. Więc Jezus, na pewnym poziomie, mógł mówić metaforycznie o tym, wiesz, więc czy wchodzisz do ciebie, czy ty, myślę, że w dzisiejszych czasach robi to, czy bierzesz jeden banknot stu dolarowy i wkładasz do ofiary, czy idziesz wziąć sto banknotów jednodolarowych i dajesz ten duży plik, gdy taca z ofiarami przechodzi obok.

Więc to jest w pewnym sensie paralela. Inna możliwość jest taka, że wiemy, że w judaizmie trąbiono, aby ogłaszać święta i różne wydarzenia w cyklu religijnym, i zawsze czytałem, że niektórzy z tych ludzi mieli ze sobą świętę, paradowali do synagogi lub wychodzili na ulicę i mieli fanfary, trąbili w swoje rogi, dosłownie dęli w nie, aby ogłosić, że dawany jest wielki dar. Quarles mówi, że nie ma na to dowodów, ale nie wiem, co innego zrobić z tym zwrotem na ulicach.

Jeśli dźwięki trąb to tylko pojemniki, nie wiem, co oznaczałyby na ulicach. Nie miałem więc czasu, żeby to zbadać, ale generalnie te dwie rzeczy sprawiają, że myślę, że zrobiono to dla widowiska. Wiele mniejszych monet wrzuca się do tych metalowych pojemników w kształcie trąbek, albo ludzie faktycznie patrzą na wszystkie te pieniądze, które dają.

Tak czy inaczej, ich jałmużna była dla ludzkiej chwały, a konsekwencją było to, że nie otrzymali niczego w zamian od Boga. Greckie słowo hipokrycy jest interesującym słowem. To słowo well. Greckie słowo trafiło do języka angielskiego później jako hipokryta. Pierwotnie oznaczało aktora. Był to ktoś, kto wydawał się być czymś, czym nie był. Tak, i stąd ewoluje w słowo hipokryta, więc wiesz, że są to ludzie, którzy dają, ponieważ uważają, że kościół jest sceną, pieniądze są rekwizytem, a dawanie jest udawaniem, a celem jest zaimponowanie innym.

A Jezus mówi, że otrzymali swoją nagrodę, a tak naprawdę tłumaczenie NLT jest tutaj najlepsze. NLT mówi, że otrzymali swoją zapłatę w całości, a powodem, dla którego jest to lepsze tłumaczenie, jest to, że greckie słowo jest technicznym, komercyjnym terminem, który w rzeczywistości oznacza otrzymaną zapłatę w całości. Innymi słowy, to jest wszystko, co dostaną. Cała ich pochwała została im dana przez ludzi w całości; nie ma nic pochodzącego od Boga.

Ponownie, paralela w Łukaszu faktycznie pogarsza sprawę. Łukasz 16:15 mówi, że jesteście tymi, którzy usprawiedliwiają się przed ludźmi, ale Bóg zna wasze serca, bo to, co jest wyniosłe między ludźmi, jest obrzydliwością w oczach Boga. Tak więc, to nie jest tak, że to dawanie ludzkiej chwały jest złą rzeczą, jest obrzydliwością.

To obrzydliwość. A propos, różnica w Biblii Króla Jakuba — widzieliśmy jedną z nich, chyba wczoraj — otwarcie. Biblia Króla Jakuba ma. Czy to twój ojciec, który widzi, co się dzieje w tajemnicy, wynagrodzi cię otwarcie? Czy to jest Biblia Króla Jakuba?

Czy to tam jest otwarcie? Mam stopę. To tam jest.

Okej. Tak. To kwestia tekstu, a współczesne tłumaczenia uważają, że greckie słowo „openly” zostało dodane później, dlatego go tam nie ma, częściowo dlatego, że to jest sprzeczność całego punktu.

Cały sens polega na tym, aby nie mieć otwartej chwały, nie mieć publicznej ludzkiej chwały. A więc, aby Bóg widział w tajemnicy nagradzanie otwarcie, gdyby to naprawdę był tekst, byłoby to mylące. Tak, ale to jest kwestia tekstu.

Najlepsze greckie manuskrypty nie zawierają słowa otwarcie. Dlatego go tam nie ma. Tak więc, w typowym języku kazania, Jezus używa dramatycznej mowy, aby przekazać myśl, ponieważ jedynym sposobem, aby twoja lewa ręka nie wiedziała, co robi twoja prawa ręka, jest zrobienie lobotomii prawej.

Więc to jest znowu nasz stary przyjaciel, który znów się skrada. Jak pozwolić sile, nie będąc uproszczonym w jej rozumieniu. Muszę znaleźć lepsze słowo niż uproszczony.

Musisz rozumieć rzeczy kontekstowo — coś w tym stylu. Wiesz, poprzednie przykłady odcięcia ręki i oślepienia się.

On nadal coś mówi. Naszą motywacją jest bycie przeciwieństwem hipokrytów. Więc zamiast ogłaszać nasze dawanie, musimy zrobić wszystko, co konieczne, aby dawać z właściwych powodów dla boskiej chwały, a nie dla ludzkiej chwały.

Jedna z pierwszych debat, jakie Robin i ja mieliśmy, kiedy byliśmy małżeństwem, dotyczyła tego wersetu. Ponieważ ona uważała, że odliczanie darowizn od podatku jest niewłaściwe. Ponieważ wtedy twoja lewa ręka wie, co robi twoja prawa ręka.

Śledzisz swoje datki i otrzymujesz ulgę podatkową. Cóż, nie płacisz podatku od darowizn na cele charytatywne, a to nie jest tak naprawdę ulga. To było interesujące.

Kłóciliśmy się o to przez prawie rok i to jest jeden z tych momentów, kiedy w końcu wygrałem. Ona jest naprawdę wrażliwa na rzeczy, bardziej wrażliwa niż ja. Więc domyślnie, w takich sprawach, mamy tendencję do wybierania Robin. Ale właśnie powiedziałem, że odliczenie było dla mnie ważne, ale nie sądzę, żeby to było to, co mówi tekst.

Ale mówi, żeby dawać w tajemnicy. Dlatego lubię tradycję, że kiedy przekazują ofiarę, to jest to torba, a nie metalowy talerz. Ponieważ wiesz, że metalowy talerz przechodzi, możesz zobaczyć, co facet obok ciebie wkłada.

Widziałeś numer Billa Cosby'ego o tacce na ofiary? Minęło sporo czasu, ale w zasadzie mówił o tym, jak bardzo lubił chodzić do kościoła, kiedy zbierano ofiary, ponieważ zakładali sobie na palce taśmę dwustronną, a kiedy ofiara przychodziła, udawali, że wrzucają pieniądze i hej, co dostałeś? Hej, dostałem 38 centów. Co dostałeś? Kiedy wkładali palce i wyciągali pieniądze z ofiary. Moją ulubioną ofiarą są kosze na śmieci z tyłu kościoła. W naszym kościele tego nie robiliśmy.

To był błąd. Chciałbym, w naszym kontekście chciałbym, żebyśmy to zrobili. Wiem, że ofiarowanie jest aktem czci.

To pomocne, gdy jest częścią, wiesz, uwielbienie jest cyklem objawienia i odpowiedzi, prawda? Świetne seminarium na temat uwielbienia na BT. Jeśli to nie ma dla ciebie sensu, naprawdę to zachęcaj. Nie sądzę, żeby ktokolwiek powinien wstawać i prowadzić uwielbienie bez wysłuchania seminarium na temat uwielbienia na BT.

To jest takie dobre. Tak czy inaczej, uwielbienie jest cyklem objawienia i odpowiedzi. Więc jeśli nie masz jasnego objawienia Boga w swoim śpiewie lub kazaniu, to nie jest uwielbienie.

Jeśli nie pozwolisz ludziom odpowiedzieć na to, czego się nauczyli, to nie jest uwielbienie, jasne? Więc śpiewanie pieśni, których teologia jest błędna, nie jest uwielbieniem. Kiedy liderzy uwielbienia śpiewają, a nikt inny nie śpiewa, ponieważ to jest show, występ, to nie jest uwielbienie, prawda? Więc to wynika z Izajasza 6, tego cyklu objawienia i odpowiedzi. I tak, zawsze szukałem sposobów, aby umożliwić ludziom odpowiedź, jasne? W przypadku objawienia, to było moje kazanie i słowa w pieśniach, które każda piosenka przeszła obok mnie.

Musiałem zatwierdzić każdą piosenkę. Odpowiedź była taka, że przesunęliśmy kazanie na wcześniejszą część nabożeństwa, co nikomu się nie podobało, ale mnie to nie obchodziło, ponieważ chciałem reakcji na kazanie, a śpiewanie po nim było reakcją. Dawanie jest reakcją.

Odpowiedź czytania jest odpowiedzią, jasne? Tak więc cykl objawienia i odpowiedzi. I dlatego prawdopodobnie zachowaliśmy ofiarę jako część liturgii nabożeństwa. Ale jest z tym tak wiele problemów, że lubię, gdy chodzę do kościołów, w których jest tylko kosz na śmieci z tyłu i tam właśnie wrzucasz pieniądze.

Byłem w jednym kościele, ale ich największym problemem było to, że dosłownie używali pojemników na śmieci wbudowanych w ścianę. I widzisz ludzi chodzących z czekami i pytających, gdzie mam wrzucić pieniądze? Gdzie mam wrzucić pieniądze? I w końcu przeszli na coś w rodzaju piramidy z tyłu przejścia, żeby ludzie mogli zobaczyć, gdzie mają dać swoje pieniądze. Ale tak czy inaczej, chodzi o to, że dajemy nie po to, żeby nas widziano i chwalono, ale po to, żeby chwalił nas Bóg.

Nie ma nic ważniejszego niż słaba pamięć, jeśli chodzi o dawanie. Zapomnij o swojej hojności tak szybko, jak to możliwe. Co sądzisz o kampaniach kapitałowych, które obiecują, że nazwisko osoby znajdzie się na ścianie, jeśli przekaże określoną kwotę pieniędzy? Tak, gdzie chcą otrzymać nagrodę? Na ścianie czy z nieba? Tak, nie zdecydowałem się jeszcze, ale początkowo byłem temu bardzo przeciwny.

Nie widziałem żadnego sposobu, żeby to nie było naruszeniem tego. Z drugiej strony, oni tego nie robią z tego powodu, ale chciałbym uhonorować ludzi. Nie wiem, czy to jest słuszne, czy nie.

To po prostu jedna z tych rzeczy. Frank nigdy by tego tutaj nie zrobił. Tak, instytucje akademickie i szkolenie biblijne to dwie różne rzeczy.

Nie wiem, czy ktoś przyszedł i powiedział: Chcę dać milion dolarów na biblijne szkolenie, ale chcę mieć stronę na waszej stronie, która mi podziękuje. Nie mam odpowiedzi. Naprawdę chciałbym znaleźć odpowiedź na to pytanie.

Więc jeśli masz kogoś, kto chce zmienić oblicze edukacji w świecie większości, daj mu mój numer, a my zobaczymy i popracujemy z Mattem, i zobaczymy, czy można umieścić jego nazwisko na stronie za milion dolarów. Poszedłem do nich. Użyłem twojego przykładu, aby ich zmotywować, a oni dali o wiele więcej, niż się spodziewałem.

A teraz niektórzy z nich wracają ze mną, aby dokończyć ofiarę, którą zacząłeś w swojej książce. Więc chcę, żebyś dał to, co obiecałeś dać, bo jeśli tego nie zrobisz, to będę zawstydzony, mówiąc im, że ludzie, którzy jadą ze mną z Macedonii, będą zawstydzeni, ponieważ oczekiwali tak wiele, a ty będziesz zawstydzony, jeśli nie dotrzymasz słowa. Różnica w stosunku do Macedończyków polega na tym, że nie izoluje on jednostek i tego, ile każda z nich dała.

Mówi, że Macedończycy są naprawdę hojni. Ale gdyby ktoś przyszedł do ciebie i zaoferował ci coś, a ty powiedziałbyś, czy pozwolił mi umieścić na naszej stronie internetowej stronę o twojej hojności, czy zgodziłbyś się na to? Używałbyś czyjejś hojności jako przykładu dla kogoś innego. I ta dyskusja faktycznie pojawiła się u nas, kiedy otrzymaliśmy duże prezenty, a kiedy mówiłem, co zrobić, ta osoba mówi, nie, nie.

Nie chcę być na twojej stronie. Nie chcę być wymieniany w twoich newsletterach. Nie dlatego daję.

Dostaliśmy 10 000, 15 000 dolarów na raz, a oni nie chcą być wymienieni z nazwiska. Tak czy inaczej, to jest otwarte pytanie. Problem, który to stwarza, polega na tym, że jeśli ta osoba jest znana jako dobry darczyńca i jej nazwisko jest podane, inni będą o nią zabiegać.

O tak, tak, jest mnóstwo problemów. Naprawdę? Nie, nie, wśród, muszę to powtórzyć na potrzeby filmu. Więc, więc wśród południowych baptystów, ogólną zasadą jest brak pomników.

A chodzi o to, że człowiek, który daje milion dolarów, jest poświęcany. Tak, tak. Tak.

I po prostu to wyrzucam. Myślę, że to bardzo ciekawa dyskusja, ale musimy iść dalej. Nie powinnam była zbierać pieniędzy, pieniędzy od pastorów.

No dobrze, z wyjątkiem ciebie. Tak, ciebie. Oni dają, aż boli, ale jako grupa są wrażliwi na ból.

Tak. W porządku. W porządku.

Pozwólcie mi przejść do tego, co naprawdę kontrowersyjnego chcę tu powiedzieć, nie sądzę, żeby było cokolwiek, co powiedziałem w całym moim nauczaniu, co nie wywołałoby większego zamieszania niż to. W porządku. Jesteś gotowy? W porządku.

Mój komentarz brzmiał: nie wierzę w nagrody. Chłopie, ludzie stali się naprawdę, naprawdę frustrujący. Pozwól mi, pozwól mi wyjaśnić, co mam na myśli.

A potem po prostu o tym porozmawiamy, bo pytasz, jak zostaniemy nagrodzeni? Ale o czym mówi Jezus, kiedy ma na myśli nagrody? I myślę, że wszyscy zgodzimy się, że nie mówimy o rodzaju nagród, które otrzymujesz od ewangelii kaznodziei dobrobytu, wiesz, głoszenia. To jeden z powodów, dla których ewangelia rozprzestrzeniła się w Afryce. To jeden z powodów, dla których ewangelia nie jest całą ewangelią w Afryce, ale jest to dominujący temat.

Jeśli zostaniesz chrześcijaninem, twoja krowa da ci więcej mleka. Jeśli dasz i zostaniesz chrześcijaninem, to dasz; twoja żona nie umrze przy porodzie. Mam na myśli, że jest tam, to jest ewangelia dobrobytu.

Właściwie, jeśli chcesz, powiem kolejne wątpliwe słowo, ale muszę, jeśli chcesz wejść na YouTube, poszukaj gówna Johna Pipera. I myślę, że to jego najczęściej oglądany link do filmu na YouTube. Tak, oni to robią.

I nienawidzi ewangelii dobrobytu i nienawidzi tego, co robi Afryce. I faktycznie używa tego słowa. Dlatego tak jest, ale mam na myśli, że jest kilka milionów odsłon tego linku.

Ale tak czy inaczej, to jest, ja nie, nikt z nas tutaj nie myśli, że myślą o nagrodach w kategoriach ewangelii dobrobytu, kup sobie większy samochód, ładniejszy dom, tego typu rzeczy. I część mojego problemu w tym wszystkim polega na tym, że Biblia nigdy

nie definiuje nagród. Teraz, w 1 Koryntian 3 jest jakaś dyskusja o nagrodach, że prawie tam dociera, ale kiedy nagroda nigdy nie jest zdefiniowana, to naprawdę zastanawiam się, co oznacza słowo nagroda.

A czasami, gdy jestem w nastroju do kłótni, mówię: czego chcesz? Większego domu w tysiącletnim królestwie? No cóż, czego? Po prostu nie mogę sobie wyobrazić nagrody. Randy Alcorn w swojej książce o nagrodach jest bardzo dobry. Nie zgadzam się z nim, ale to bardzo, bardzo dobra książka.

On podkreśla, że nawet jeśli nie możesz pojąć, jaka jest nagroda za dawanie w tajemnicy, to coś będzie. I tak powinniśmy pracować, aby otrzymać nagrodę w niebie. Tak czy inaczej, pozwólcie mi to rozdzielić i rozbić na nagrody ziemskie i nagrody niebiańskie.

Nagrody ziemskie. Jaka jest nagroda za rodzicielstwo? Że opuszczają dom? Nie. Czy nagrodą za rodzicielstwo nie jest rozwój naszych dzieci, ich dojrzałość i to, że nasze dzieci zaczynają kochać Pana? Mam na myśli, czy to nie jest nagroda? To, wiesz, są relacje i takie tam, ale czy to nie jest ostateczna nagroda? Nagrodą za rodzicielstwo jest widzieć swoje dzieci chodzące z Panem.

I chodzi o to, że to koniec procesu jest nagrodą. Więc nagrodą, którą Rob i ja otrzymujemy z posiadania Tylera, Kirsten i Hayden, jest niesamowita radość z oglądania naszego rodzicielstwa i Bożego zaopatrzenia w ich życiu. Nie zamierzam kupić większego domu.

Nie kupię sobie ładniejszego samochodu. Chociaż Tyler mówi, że jeśli kiedykolwiek będzie miał dużo pieniędzy, kupi mi BMW. Ale, wiesz, nagroda nie jest czymś fizycznym, pieniężnym ani niczym ziemskim.

To absolutna radość patrzeć, jak trójka dzieci staje się tym, kim Bóg je stworzył. Moje trójka dzieci zasadniczo różni się od siebie. To tak, jakby było trzech ojców i trzy mamy.

Są po prostu tak różni. I po prostu uwielbiamy patrzeć, jak się rozwijają, rosną i pielęgnowują siebie nawzajem. Mam na myśli, czy to nie jest koniec? To koniec procesu jest nagrodą.

I myślę, że świętość jest sama w sobie nagrodą. I kiedy ty i ja dojrzewamy i uczymy się, że dawanie jest częścią tego, jest w tym wielka radość. Więc jaka jest nagroda za dawanie? Myślę, że nagrodą za dawanie jest zobaczenie zaspokojenia potrzeby.

Pomagamy na wiele różnych celów. W każdym przypadku wybraliśmy sprawy chrześcijańskie, które naszym zdaniem są naprawdę ważne. Nagrodą, którą otrzymujemy za wspieranie Alliance Defense Fund, Africa Inland Mission i wszystkich

innych miejsc, którym pomagamy, jest obserwowanie, jak African Inland Missions utrzymuje samoloty dla misjonarzy, aby mogli oni dotrzeć do odległych części Afryki.

Nagrodą za dawanie pieniędzy ADF jest obserwowanie, jak ich prawnicy bronią wolności religijnej w tym kraju. Więc myślę, że jeśli chodzi o ziemię, nagrodą, kiedy dajemy pieniądze kościołowi lub czemuś innemu, jest obserwowanie, jak zaspokajane są potrzeby. Czego jeszcze chcesz? Czego jeszcze powinien chcieć ktoś, kto podaje właściwe powody? Jeśli chodzi o nagrody niebiańskie, a to jest fragment z 1 Koryntian 3, wiem, że niektóre dzieła zostaną zniszczone przez ogień.

To są te, w których motywacją była ludzka pochwała. A potem o tym mówi. Niektóre dzieła przetrwają próbę ognia i będzie nagroda w niebie.

Ale co to jest? Szczerze mówiąc, czasami mówię nie; wierzę w jedną nagrodę, a mianowicie złożenie wszystkiego u stóp Chrystusa. A dziś po południu porozmawiamy o gromadzeniu skarbów w niebie. A dla Matta i mnie, mnóstwo powodów, dla których robimy szkolenie biblijne, dlaczego będzie zaangażowany w Freedom to Lead, aby pomóc stworzyć zdrowe struktury organizacyjne w kościołach w większości krajów świata.

Jasne, Matt? Dajcie reklamę Freedom to Lead. Freedomtolead.net, dobra organizacja, z siedzibą tutaj, w tym obszarze, nawiasem mówiąc. Używając języka później w rozdziale 6, Matt i ja chcemy mieć ogromny stos nagród czekających na nas.

Chcemy gromadzić skarby w niebie. Dlaczego? Ponieważ nam nakazano. Dlaczego jesteś pastorem? Ponieważ chcesz gromadzić skarby w niebie.

I myślę, że największą nagrodą jest posiadanie tego, cokolwiek to jest, tego ogromnego, masywnego stosu skarbów, na który poświęciłeś całe swoje życie pracując z łaski Boga i mówiąc swoje. Po prostu nie mogę sobie wyobrazić niczego innego, co mogłoby być nagrodą. Więc kiedy na to patrzę, to co On widzi i co jest robione w tajemnicy, wynagrodzi cię, ale nagroda, której oczekuję, nie jest żadną nagrodą.

Nagrodą, której oczekuję, jest obecność Jamiego Johnsa na zajęciach. Och, przepraszam. Musiałem coś powiedzieć.

Nagrodą jest zobaczenie zaspokojenia potrzeby tutaj na ziemi. I jakkolwiek to wygląda w niebie, możliwość zrzucenia jej wraz ze wszystkimi innymi koronami i położenia ich u stóp Jezusa. To znaczy, ja to robię.

Kiedy ludzie będą ze mną walczyć, powiem, po co ci większy dom w tysiącletniach? Chcesz mieć ponad 10 miast? Wiesz, idąc do tej przypowieści. Dlaczego ktoś przy

zdrowych zmysłach chciałby mieć administracyjną odpowiedzialność za zarządzanie 10 miastami? To jest niebo, nie piekło. To jest piekło.

Administracja ponad... Nienawidzę administracji. W porządku. Jakiej nagrody się spodziewasz? Czy myślałeś o tym? Wiesz, zamierzam opowiedzieć o gromadzeniu skarbów w niebie i jak to wygląda i jak myślę, że to robimy.

Więc porozmawiamy o tym później. Ale tak czy inaczej, to jest... Nie znam nikogo, kto zajmuje takie stanowisko jak ja. Więc jestem w... Przynajmniej jestem w skrajnej mniejszości w tej kwestii, ale... Wiem, że trudno powiedzieć.

Cóż, chcę mieć większy dom w tysiącleciu. Wiesz, czego chcę w tysiącleciu? Chcę w końcu móc spać na zewnątrz, bez względu na to, czy pada deszcz. Wiesz, kocham przebywanie na świeżym powietrzu, ale po prostu nie jestem wystarczająco twardy, żeby wziąć plecak i wjechać na szczyt Mount Hood i spać pod gwiazdami.

I to jest moje wyobrażenie nieba. Pomysł większego domu to po prostu fuj. Ale to ja.

Nie potrafię wymyślić żadnego sposobu, żeby to powiedzieć. Dzieci w związku z małżeństwem. Tak.

Samo małżeństwo oznacza, że nagroda jest długa i ładna. Mogę to zgłosić i to doceniam. Jest coś, co się dzieje, ale w pełnym trybie.

Satysfakcja: Zwiększyłem swoje dawanie w kościele, a ostateczny wynik mojej działalności to pozostać taki sam. Kiedy mogę się spodziewać wzrostu? Podoba mi się pomysł porównywania nagród do błogosławieństw. Myślę, że to dobry kontekstowy sposób, aby to zrobić.

Kiedy patrzysz na Błogosławieństwa, nie myślisz w kategoriach materialnych o żadnym z błogosławieństw. Więc po co tu zmieniać? Tak czy inaczej, to po prostu coś do przemyślenia. Zostaniemy nagrodzeni.

Więc wierzę w nagrody i tak, zdecydowanie oczekuję nagrody. Ale nie jest to w żaden sposób, jak sądzę, odzwierciedleniem tego, co świat myśli na ziemi o nagrodzie. Wybiorę błogosławieństwo.

Nagrodą jest to, co składamy u stóp Chrystusa. Mówimy, że nagrodą jest, umarłem wyczerpany, zrobiłem to, do czego mnie powołałeś i zrobiłem to z radością. Sprawilo mi to wielką przyjemność i wierzę, że sprawilo Bogu wielką przyjemność.

I to jest nagroda. Wiedząc, że zrobiliśmy to, do czego zostaliśmy powołani, zrobiliśmy to dobrze, zrobiliśmy to z radością i zasłużyliśmy na uśmiech naszego Zbawiciela.

Widzieliście ten obrazek? Chyba nazywa się Journey's End i jest to trochę poobijany nastolatek, po prostu wyczerpany, wpadający w ramiona Jezusa.

Widziałeś ten obrazek? Tak, tak. To artysta, który rysuje rzeczy, jest wiele rzeczy w cieniu w znaczeniu biblijnym. Więc, jest obrazek młodego pastora, a pod nim jest napisane, że jesteśmy otoczeni przez chmurę świadków, a potem oni znikają, wszyscy ci święci ze Starego Testamentu w tle.

Widziałeś to zdjęcie? Okej, to ten sam artysta. Prawdopodobnie moim ulubionym z jego zdjęć jest, jeśli jesteś artystą, tył taty klęczącego, modlącego się nad łóżkiem swojego małego chłopca, a w tle widać anioły odpędzające demony. Widziałeś to zdjęcie? Dominujące kolory niebieski.

Mój syn ma to wytatuowane na ramieniu. Dlatego za każdym razem, gdy go widzę, przypomina mi się ten obrazek. Tak czy inaczej, myślę, że nagrodą jest radość z podobańcia się Bogu, odpowiadania Mu, dorastania i widzenia modlitw, na które odpowiadano w sposób, który rozwija królestwo.

Myślę, że to jest w zasadzie nagroda. Tak, myślę o tej starej piosence, Thank You for Giving to the Lord. Tak, tak, kocham tę piosenkę.

Myślę o radości, jaką daje widok ludzi, których życie zmieniło się dzięki temu, co Bóg dla nich stworzył w tym życiu. Chyba nigdy nie patrzyłem na to ilościowo. Czy wszyscy znacie tę piosenkę? To była coroczna piosenka na coroczne dawanie CMA lata temu.

Ale wiesz, dziękuję Panu, i opowiada historię o człowieku w niebie, a ktoś podchodzi do niego i dziękuje mu. I nie pamiętam dokładnie słów, ale to było w zasadzie, wiesz, nie wiem, kim jesteś. Powiedział, no cóż, kiedy misjonarz przyszedł do twojego kościoła i dałeś, te pieniądze pozwoliły mu przyjść i mnie zobaczyć, i zostałem zbawiony.

Podoba mi się to. To byłaby kolejna rzecz, której chciałbym użyć. Często mówię ludziom, ludziom, dlaczego ty, Matt i Ed udostępniecie biblijne szkolenia za darmo? To naprawdę utrudnia, gdy nie ma strony generującej dochód.

A część mojej odpowiedzi brzmi, że tak, więc myślę, że to jest nagroda. Chcę wpaść na setki tysięcy ludzi w niebie. I powiedzą, wiesz co? Zapewniłeś mi edukację duszy.

Wyszkoliłeś mnie, abym głosił ewangelię. Więc pozwól, że pokażę ci 10 000 osób, które przyszły do Pana dzięki mojej posłudze, co nigdy by się nie wydarzyło, gdybyś nie wysłał tej karty micro SD do Afryki i nie dał mi darmowej edukacji. Więc myślę, że to jest inna droga.

To wszystko. Muszę to zapisać — wdzięczność w niebie.

Ray Boltz. Dziękuję. Tak. Hmm. Hmm. Tak.

To świetna piosenka — naprawdę. OK, spójrzmy na szybko na temat postu, bo nie mam zbyt wiele do powiedzenia na ten temat.

A potem zrobimy pierwszą przerwę. Trzeci akt pobożności jest w wersecie 16. Więc proszę, przeskocz tam.

Gdy pościcie, nie bądźcie ponurymi jak obłudnicy, bo szpecą swoje twarze, aby pokazać innym, że poszczą. Zaprawdę, powiadam wam, otrzymali pełną nagrodę. Jedyną nagrodą, jaką kiedykolwiek otrzymają, jest ludzka pochwała.

Ale gdy pościsz, namaść głowę olejem i umyj twarz, aby nie było widoczne dla innych, że pościsz. Ale będzie widoczne tylko dla twojego ojca, który jest niewidzialny. A twój ojciec, który widzi, co się dzieje w ukryciu, odpłaci ci.

Teraz, zastrzeżenie jest takie, że nigdy nie pościłem. To nie jest coś, co kiedykolwiek czułem, że muszę zrobić. I dlatego trochę trudno mi tego nauczać z jakimkolwiek przekonaniem.

Oczywiście, nie mogłem głosić tego z przekonaniem. Więc kiedy głosiłem ten fragment, to przejrzałem dane, a potem pojawił się mój starszy syn. A Tyler regularnie pości.

I tak, kazałem mu zakończyć kazanie. I tak, jako zastrzeżenie, nie jest to coś, z czym mam osobiste doświadczenie. Myślę jednak, że z rzeczy, które przejrzałem, książka Johna Pipera, *A Hunger for God*, jest prawdopodobnie bardzo dobrą książką o poście.

A jeśli post jest dla ciebie czymś ważnym, zachęcam cię do przyjrzenia się temu. W rzeczywistości, w biblijnym szkoleniu i seminariach, John dał nam swoje seminarium na temat postu. Nazywa się ono *Modlitwa, medytacja i post*.

Więc jeśli wolisz słuchać, jak John naucza na ten temat, możesz to zrobić poprzez biblijne szkolenie. Co za niesamowita strona. Jest po prostu niesamowita.

Och, oni szukają ludzkiej pochwały. Czym jest post? Post to pozbawianie się jedzenia, ale generalnie nie wody, przez określony czas. Pozbawianie się jedzenia, niekoniecznie wody, przez określony czas.

W Biblii jest wiele różnych rodzajów postów i wiele różnych powodów postów. Są posty korporacyjne, wiesz, Narodowy Dzień Pojednania. Kiedy istniało zagrożenie inwazją, pościli. Kościół w Antiochii pościł przed wysłaniem Pawła.

Istnieje wiele postów korporacyjnych i indywidualnych. Jezus jest najbardziej oczywistym przykładem.

Masz Pawła poszczącego, gdy Jezus uderzył go ślepo na drodze. Wiele indywidualnych postów. I wiele różnych poziomów.

Wydaje się, że istnieje częściowy post, jak Daniel, który był wegetarianinem i który naprawdę ograniczył swoją dietę. Z pewnością Jezus, 40 dni na pustyni, musiał pić wodę. To nie byłby całkowity post.

Ale okazało się, że Estera rzeczywiście miała całkowity i zupełny post od wszystkiego przez trzy dni, zanim udała się do króla. Tak więc wiele różnych postów w Biblii, Nowym i Starym Testamencie, z wielu różnych powodów. Ale czym post nie jest? Czasami o wiele łatwiej jest zdefiniować, czym coś jest, niż zdefiniować, czym to nie jest.

Twierdziłbym, po pierwsze, że jest to praktyka biblijna, ale nie nakaz biblijny. Jest to praktyka biblijna. Widzimy to wszędzie.

Ale to nie jest biblijny nakaz. Jezus pościł raz, o ile wiemy, i nie pościł więcej. Uczniowie nie pościli aż do śmierci Jezusa.

Myślę, że stwierdzenie w Ewangelii Mateusza 9:15 o oblubieńcu nie jest nakazem, abyśmy pościli po odejściu oblubieńca, ale mówi, że tak się stanie. Ale teraz nie spieszymy się za bardzo. Teraz jest czas radości.

Nie ma miejsca na post. Ale tak czy inaczej, jest to praktyka biblijna, a nie biblijny nakaz. Numer dwa, biblijny post nigdy nie jest wykonywany z przyczyn fizycznych.

Spotykałem się przez jakiś czas na studiach z dziewczyną, która chciała mieć cytat, biblijny post, aby odtruć swoje ciało. I z tego, co rozumiem, post jest najgorszą rzeczą, jaką możesz zrobić, ponieważ twoje ciało przechodzi w tryb wyłączenia, gromadzi więcej tłuszczu i nie pozbywa się niczego. Post nigdy nie jest biblijnie z powodów fizycznych.

Jeśli musisz schudnąć, schudnij. Nie nazywaj tego postem. Po trzecie, i prawdopodobnie najważniejsze, cóż, bardzo ważne, biblijny post nigdy nie jest wykonywany, ponieważ myślimy, że ciało jest złe.

To jest część świeckiego postu w innych religiach. To dualizm, że ponieważ ciało jest materialne, jest z natury złe. Duch jest tym, kim naprawdę jestem.

A wiele postów w innych religiach wiąże się z zaprzeczeniem ciała, aby w pewnym sensie uwolnić prawdziwe ja, ducha. Cóż, to jest tak niebiblijne, jak tylko może być.

Jesteśmy ciałem i duszą, połączeni w momencie poczęcia, tymczasowo rozdzieleni w chwili śmierci i zjednoczeni na stałe w chwili sądu.

A więc nie jesteśmy; ciało jest z natury złe, a prawdziwe ja nie jest duchem. Więc masz wersety takie jak w 1 Koryntian 4, Kolosan 2, które twierdzą, że wszystkie rzeczy, które Bóg stworzył, jeśli są przyjmowane z dziękczynieniem, są dobre. Jasne? Więc lubię myśleć o niektórych implikacjach tych rzeczy.

Jeden z naszych najlepszych przyjaciół, jego syn, jest jednym z najlepszych hodowców trawki w Vancouver. I specjalizuje się w naprawdę, naprawdę wysokiej jakości marihuanie. I robił to na długo zanim stało się to legalne.

I pojawił się kiedyś w szkole niedzielnej. To było naprawdę interesujące. Powiedział, wiesz, kiedyś wiedzieliśmy, że bilard jest zły.

Wiedzieliśmy, że filmy są złe. Wiedzieliśmy, że taniec jest zły. Wiedzieliśmy, że picie jest złe.

Wiedzieliśmy, że zioło jest złe. Czy zioło jest złe? I odpowiedź musi brzmieć: nie, nie jest. Wszystkie rzeczy stworzone przez Boga są dobre.

Ale tak jak czerwone mięso musi być spożywane prawidłowo, tak samo zioło musi być spożywane prawidłowo. Syn mojego przyjaciela powiedział, że miał przypadki, kiedy ludzie przychodzili do niego, a ich dzieci miały około 20 ataków padaczkowych dziennie. Używa zioła jako chemicznego płynu i po prostu wkłada jedną kroplę do ich dłoni, a wszystkie drgawki ustępują na cały dzień.

Bóg stworzył. To nie jest rzecz stworzona przez człowieka. Musi być właściwie używana.

Opiaty. Niesamowite środki przeciwbólowe, prawda? Mamy tendencję do ich używania. Cóż, nie używamy.

Inni ludzie mają tendencję do niewłaściwego ich używania. Ale są dla nas. Jak Indianie radzili sobie z bólami głowy? Żuli korę drzewa.

Myślę, że to była osika. Powinieneś to wiedzieć. Dlaczego? Ponieważ Bóg umieścił w korze właściwości lecznicze, aby uśmierzyć ból.

Więc wszystko, co Bóg stworzył, jest dobre. Musimy używać tego tak, jak Bóg to zamierzył. Jeśli chodzi o przyjemność, to prawdopodobnie nie tak, jak Bóg to zamierzył.

Cóż, zdecydowanie nie. Ale ciało nie jest złe. Jedzenie nie jest złe.

Nic, co Bóg stworzył, nie jest złe. Więc kiedy ludzie poszczą z powodu wrodzonej idei, że zło, to, co materialne, jest złe, to jest to tak niebiblijne, jak to tylko możliwe. Tak, w historii kościoła był monastycyzm, który był naprawdę zły.

Opierał się na dualizmie, że ciało jest z natury złe, a duch jest z natury dobry. To czysty platonizm. Nie jest biblijny na żadnym poziomie.

Ale tak, jest wiele... Mam na myśli, że mam inne problemy z ascetyzmem monastycznym, ponieważ nie ma ich już na świecie. I to jest zupełnie inna kwestia. Tak czy inaczej, numer trzy to post chrześcijański, który nie jest spowodowany tym, że ciało jest złe.

Numer cztery, i to jest problem w naszym fragmencie, a mianowicie, że post chrześcijański nigdy nie jest okazją do zaimponowania. W Starym Testamencie wymagany jest tylko jeden post korporacyjny w roku. Faryzeusze pościli dwa razy w tygodniu, w poniedziałki i czwartki.

Oszpecaliby swoje twarze. To bardzo mocne słowo w języku greckim. Oznacza, och, chodzę po ulicach.

Och, spójrzcie na mnie, jaka jestem religijna. Zrobili się prawie nie do poznania. Wykrzywienia twarzy, niewykonywanie normalnej higieny, popioły na głowach.

Rozwiązaniem jest więc nie rób tego. Jaka jest twoja motywacja? Zrób to dla Boga. Teraz, końcowe pytanie Piper jest ciekawym pytaniem.

To znaczy, czy jesteś gotów zrobić wszystko, co konieczne, aby rozwinąć swoje pragnienie Boga? Czy jestem gotów zrobić wszystko, co konieczne, aby rozwinąć swoje pragnienie Boga? Czy jestem gotów zrezygnować z czegośkolwiek, jeśli to pomoże mi bardziej kochać Boga? Może powinniśmy pościć od naszego konsumpcjonizmu. Może powinniśmy pościć od naszej konsumpcji. Miałem fascynującą dyskusję z grupą ludzi na temat tej książki. O, jak się nazywa? Jest o życiu prostym.

Gdzieś tu pastorowałem. Co to było? W każdym razie rozmawiali o dawaniu bezdomnym, rozdawaniu domów i mieszkaniu w mieszkaniach. Zazwyczaj, gdy prowadzimy tego typu dyskusje, oznacza to, że nic nie zostało osiągnięte.

Ponieważ wszystko jest tak wielkie i wspaniałe, że jest to poza sferą możliwości. I właśnie powiedziałem, wiesz, Randy Alcorn miał ciekawy komentarz na temat postu od naszego, cóż, mówi o poście, ale mówi o pieniądzach. Powiedział, ile pieniędzy powinniśmy dać? Powinniśmy dać wystarczająco dużo pieniędzy, aby były rzeczy, które chcemy zrobić, a których nie możemy.

Więc kiedy myślę o poście od konsumpcjonizmu, poście od konsumpcji, jedno miejsce, w którym myślę, to okej, Robin i ja siadamy, bierzemy nasze podatki, patrzymy, ile dajemy i mówimy, okej, czy dajemy wystarczająco dużo, żeby były rzeczy, które chcemy zrobić, a nie możemy? Myślę, że to świetny przewodnik po dawaniu. I pasuje do tej dyskusji o poście. Pozwólcie mi zakończyć tym, a potem to otworzymy.

Miałem przyjaciela, który był bardzo ciężki, prawdopodobnie 100 funtów nadwagi. I przeprowadziliśmy się do Bostonu, wróciliśmy cztery lata później, i spojrzałem na niego, i powiedziałem, nie jesteś nawet w połowie tym mężczyzną, którym byłeś. Ponieważ on dosłownie nie był nawet w połowie tym mężczyzną, którym był kiedyś.

I powiedziałem, jak udało ci się schudnąć 100 funtów? Nie powiedziałem 100, ale tak właśnie było. Jak udało ci się schudnąć tyle? A on powiedział, po prostu musiałem zdecydować, że jedzenie nie jest moim bogiem. To świetny sposób na myślenie o poście, myślę.

I odpowiada na pytanie Johna, czy jestem gotów zrobić wszystko, co konieczne, aby zwiększyć mój głód Boga? Cóż, jacy są bogowie w moim życiu? Ponieważ jest miejsce tylko dla jednego, więc muszę zrezygnować z innych fałszywych bogów. A jeśli jedzenie jest bogiem, jeśli potrzeba bycia pełnym tak popycha cię do zniszczenia twojego ciała, świątyni Boga, to może rzeczywiście musisz pościć od jedzenia, mówiąc sobie, jedzenie nie jest moim bogiem. Tylko ilustracja.

Kiedy tam siedzę i gapię się, jestem przeglądarką, pasicielem, tak nazywa mnie moja żona. Nie jem dużo podczas żadnego posiłku, ale zawsze kieruję się szafkami. Więc chowa przede mną jedzenie.

Mam 62 lata, nie ukrywaj przede mną jedzenia. Po prostu go nie kupuj. Nie jestem wystarczająco silny, żeby go nie jeść.

Jestem wystarczająco silny, żeby tego nie kupić, więc jeśli nie powinienem jeść tej mieszanki studenckiej, proszę, nie kupuj jej, nie ukrywaj jej przede mną. Ale będę tam stał i patrzył na mieszankę studencką; po prostu muszę się przyznać, więc kiedy jem jedzenie, którego nie powinienem, muszę powiedzieć o tym żonie. Więc mówię, okej, jeśli to zjem, będę musiał powiedzieć Robyn, będzie rozczarowana.

Ale w końcu mówię: okej, jedzenie nie jest moim bogiem. Nie muszę czuć się pełny. Nie muszę czuć smaku na języku.

I to jest właśnie przejadanie się, prawda? Jeśli to dobry dzień i jestem silny, zamykam drzwi. Jeśli to naprawdę dobry dzień, podnoszę to i wyrzucam. Komentarze na temat postu?

Tak, to jeden z argumentów, że się mylę. Mówi, kiedy pościsz. Jest to jednak robione w kontekście, w którym wszyscy pościli.

Może nie dwa razy w tygodniu. Ale to trochę tak, jakbym powiedział, że kiedy przekraczasz prędkość, powinienem patrzeć na kierowcę Priusa. Kiedy przekraczasz prędkość i przejeżdżasz na czerwonym świetle, nie narzekaj, kiedy dostaniesz mandat.

Widzisz, ten wiatr nie mówi Dave'owi, czy ma przyspieszyć, czy przejechać na czerwonym. Tak naprawdę nie przejechał na czerwonym. Był lekko bursztynowy.

Kiedy postawił nogę, och, to przyjaciel, którego mi dałeś. To on dał mi owoc.

Tak, to nigdy nie działało. Nigdy nie działało. Więc to jest argument.

Kontrargumentem jest, że kiedy nie jest konieczne. To po prostu stwierdzenie, kiedy to robisz. Jeśli, kiedy.

Zaraz sprawdzę co to po grecku. 17. To po prostu imię słów.

Właściwie, to ją wzmacnia. Ale ty, poszcząc, namaszczasz swoją głowę. Ale to jest prawdopodobnie doczesne.

Ale to nie jest konieczne. Tak, mam na myśli, że to argument, że się mylę. Przyznaję.

Przyznaję. Pozwólcie mi szybko zakończyć tę historię. Byłem kiedyś na spotkaniu wydziału w szkole.

Nie powiem ci, w której szkole. A ja przyszedłem za późno. A osoba, która uczyła klasy formacji duchowej, prowadziła nabożeństwo.

I to, co usłyszałem, to, w moim ostatnim 40-dniowym poście, oto rzeczy, których się nauczyłem. Tak, poszedłem, o. I usiadłem obok przyjaciela.

Słuchałem, jak facet mówił przez chwilę. Potem pochyliłem się do mojego przyjaciela i zapytałem: „Czy czujesz się nieswojo?” A on powiedział: „Tak, czuję się bardzo nieswojo”. Powinienem być czuć się nieswojo.

Żart polega na tym, że kiedy opowiedziałem tę historię, wygłosiłem tę część kazania, opowiedziałem historię, wiesz, w moim ostatnim 40-dniowym poście, zszedłem, Tyler wszedł i bardzo profesorskim tonem powiedział, cóż, w moim ostatnim 40-dniowym poście. I jeśli kościół się skończył w tym momencie, śmiali się tak mocno, że ledwo mogli go słuchać. I skradł całe show.

Ale tak, czułem się bardzo niekomfortowo. Słuchanie profesora formacji duchowej zwraca uwagę na fakt, że to jeden z jego wielu postów i że to 40-dniowy post; o wiele łatwiej jest powiedzieć, wiecie, wiem, że niektórzy z was poszczą; niektórzy nie.

To duchowa dyscyplina i postanowiłem ją praktykować. Pozwólcie, że podzielę się kilkoma rzeczami, których się nauczyłem. Widzicie, to wspaniale.

To nie jest samouwielbienie. Nadal możesz przekazać informacje. Jak bardzo różni się to od, cóż, mojego ostatniego 40-dniowego postu.

Źle zrobił. Okej, zrobmy sobie przerwę i przejdziemy do modlitwy. Zrobmy to, kiedy wrócimy.

Tak, zaczniemy od komentarzy, kiedy wrócimy.

To dr Bill Mounts i jego nauczanie na temat Kazania na Górze. To sesja 9 na temat Ewangelii Mateusza 6:1 i po niej Dzieła pobożności.